# NOWINY NAUKOWE.

*Królewsko-Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Zagajenie sessyi publiczney dnia 15 grudnia r. t.*

Dając sprawę na ostatniem posiedzeniu publiczném z przedsięwziętych prac Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, donieśliśmy Prześwietney Publiczności, iż to, co nas nayżywiey obchodzi, wydoskonalenie i ustalenie mowy oyczystey, uzupełnienie dziejow Narodu naszego, przez Członki T. K. zaczętych, postępują w swym biegu: prace atoli umysłowe, nie mogą iść tak spiesznym krokiem, jak dzieła rąk ludzkich. Przecież miło nam jest powiedzieć, iż wyznaczona z grona naszego deputacya do ustalenia prawideł pisowni, nieprzerwanie w zawodzie pracuje: podobnież nie ustaje praca nad Synonimami.

Dopełnieniem dziejów oyczystych, zatrudniają się od lat dziesięciu wybrani do tego mężowie: niektórzy dokończyli już swe prace, inni, jak Hrabia Tarnowski, Panowanie Króla Henryka i Stefana Batorego posunął daleko.

W wielu innych rodzaju nauk i umiejętności pracowali z własnéy ochoty i gorliwości, tak Członkowie T. K. jak i inni w kraju miłośnicy Nauk. Niech nam wolno będzie skreślić pokrótce obraz prac i usiłowań ich.

Kolega nasz Jmć Xiądz Siarczyński Proboszcz Jarosławski, dziś Dyrektor sławney we Lwowie biblioteki ś. p. Józefa Ossolińskiego, umyślił pod protekcyą i zachęceniem rządu Austryackiego, wydawać częściami niektóre zbioru tego ważne rękopisma. Autor w przemowie dzieła swego w te słowa mówi: „Nie zostawaymy w tyle wszystkich prawie uoby„czajonych narodów, w zawodzie oświecenia, uk„ształcenia lepszego; zwłaszcza pod rządem, tak hoy-

„nie wspierającym wszystkie naukowe zakłady.” Trzy już poszyty dzieła tego wyszły na widok publiczny, a zawarte w nich materye, zalecają je wszystkim miłośnikom dziejów naszych oyczystych. Gorąco nam życzyć należy, aby Jmć Xiądz Siarczyński, tak zaszczytnie dziełami swemi znany w świecie uczonym, hoyném wsparciem prenumeratorów do dalszéy pracy był zachęconym.

Kolega nasz Tomasz Święcki, wydał powtórnie znacznie powiększone dzieło, pod tytułem: Opis starożytney Polski. Opis ten każdemu z polaków drogim bydź powinien.

Wielu z Kolegów naszych sztuki Medyczney, pracuje nad dziennikiem Lekarskim, a Kolega Malcz zatrudnia się przełożeniem na język Polski tak długo w języku naszym pożądanego dzieła Hypokratesa.

JPan Gutkowski Doktor Medycyny, wydał już pierwszy Tom anatomii teoretyczney.

Kolega Skarbek z polecenia Rządu, zwiedził w Niemczech, Francyi i Holandyi, więzienia, domy zarobkowe, ubogich, dobroczynności i t. d., a to w celu przekonania się, które z tych instytucyi, jak środki zaradzenia żebractwu, próżnowaniu i poprawienia moralności, w kraju naszym naylepiey użytemi bydź mogą. W Berlinie odwiedził Kolega Skarbek dom dla 300 dzieci ubogich rodziców, założony przez Wadźka, szczególniey szkołę dla zepsutych dzieci: wiadomość o niey na posiedzeniu czytać będzie.

Podroż ta Kolegi Skarbka, i zatrudnienia się jego w tym tak ważnym celu, naypożytecznieyszemi dla kraju stać się mogą, tém bardziey, iż z pewnością ufać należy, że Rząd nasz, tak gorliwy o dobro powszechne, zasilony hoynym na ten przedmiot zapisem ś. p. nieodżałowanego ostatniego Prezesa Towarzystwa JX. Staszica, silne przedsięweźmie środki, aby tak ważne zakłady jak nayrychley uskutecznionemi zostały.

W Niemczech, Członek Korrespondent nasz

Bronikowski, coraz nowemi w dziejach Polskich czerpanemi romansami, nie przestaje rozszerzać u obcych dziejów naszych wiadomości; drugi w Rossyi JPan Bułharyn udarował nas piękną edycyą dzieł swoich przy dowcipie, buyney imaginacyi, gładkości stylu, nie zapomina kędy się urodził.

Dway zacni bracia PP. Fredro, odznaczają się niepospolitym talentem, jeden w Tragedyi, drugi w Komedyi.

Tadeusz Wojewódzki podprokurator Trybunału Cywilnego Lubelskiego, prócz kilku rozpraw prawnych, złożył nam obszerne dzieło pod tytułem: *Wiadomości o imionach słowiańskich.* W dziele tém szacowném, usiłuje autor, w nayzapadłeyszey starożytności od lat tysiąca wytykać imiona Sławian, oyczystą swą ziemię dzierżących; zastanawia się równie nad imionami tak osób jak mieysc; różnicą, jakich w różnych wiekach, Sławiańskie Narody imion używały; zbiera większą niż ktokolwiek dotąd zdołał liczbę ksiąg drukowanych i rękopismów od wieku jeszcze 11go, zgłębia tych imion znaczenia, porównywa z imionami innych języków i narodów, ocenia ich myśl i piękności. Towarzystwo Królewskie umiejąc cenić ważność dzieła i zaufanie autora w niem położone, przeznaczyło kilku Kolegom pracy tey rozpoznanie i zdanie o niey sprawy.

Prawa Litewskie wydawane hoynym nakładem Hrabi Tytusa Działyńskiego, już są pod prassą.

Nie zaniedbywa i płeć piękna przyczyniać się do postępu Literatury naszey. Któż nie zna pięknych i pożytecznych dzieł JPanny Tańskiey, tém ważnieyszych, że ukształcenie młodzieży żeńskiey za cel mających? Oświecać umysły; obracać pierwsze myśli młodych dziewic do Twórcy swojego; wlewać w młode ich serca, miłość oyczyzny, powinności dobrych córek, żon, matek, obywatelek; słowem przygotowywać krajowi obyczayne, światłe pokolenie, są to jedne z naypierwszych usług, które obywatełka krajowi swemu oddać może.

Jmć PannaKorzeniewska gótuje nam nader ważne dzieło, na wzór Atlasu *de le Sage*. Jest to obraz historyczny,genealogiczny i jeograficzny Królestwa Polskiego. Praca godna naygorliwszego zachęcenia i wsparcia.

Sztuki piękne,te siostry muz dziewięciu, równym krokiem z naukami, wiodące narody do oświaty, pomyślności i chwały, pierwszy raz od lat kilku wystawione u nas na widok publiczny, wzrost szybki brać zaczynają. Nie mówiąc o obrazach professorów szkoły malarskiey, tak przeszłych lat, jak i schodzącego roku, zdobiących publiczne wystawy, trudno nam jest nie wymienić obrazu Edypa JmćPana Brodowskiego, i pięknego nader portretu ś. p. Jmć Xiędza Arcybiskupa Hołowczyca. We wszystkich galeryach obrazy te znakomite trzymałyby mieysce, wszędzie i znawca i miłośnik sztuk pięknych, zastanowiłby się nad niemi z rozkoszą; kilku ich uczniów odznaczyło się wiele obiecującą zdatnością, zasłużyło na względy, pochwałę, nagrodę, wyznaczoney do ocenienia dzieł tych Deputacyi (*).

Nie mamy prawa w sądzeniu o płodach tych bydź surowemi, nie posiadamy jak gdzieindziey galeryów brazów nayprzednieyszych malarzów, gdzieby młodź nasza doskonalić się mogła, szczupłe nader u nas są zbiory rodzaju tego. Gust sztuk pięknych nie jest u nas jeszcze upowszechnionym, co więcey, nie jesteśmy dosyć zamożnemi w bogactwa, byśmy im dawać mogli wsparcia i zachęcenie, bez których zakwitnąć im trudno; przecież widzieliśmy i na ostatniey wystawie pewną liczbę obrazów, portretów, wewnątrz świątyń, między innemi PP. *Hadziewicza* i *Zaleskiego*, które w bogatszych krajach wraz

---

(*) W celu zachęcenia młodzieży do sztuk tych przykładającey się, podała Deputacya ta projekt Rządowi, by pewna summa wyznaczoną była na zakupienie naycelnieyszych obrazów krajowych artystów, i uformowanie z nich z czasem narodowey Galeryi.

nabytemi byłyby, a u nas nie nagradzają pracy, czasu i wydatków artysty.

Instytut Politechniczny, jedno z naypożyteczniejszych od odrodzenia się naszego w kraju założeń, za sprawą niegdyś *Staszica*, dziś następcy jego *Platera*, zaczyna już dobroczynne swoje rozwijać skutki. Od trzech lat ustanowiona pod Dyrekcyą Professora *Garbińskiego* szkoła przygotowawcza, gotuje z jedney strony uczniów, kiedy z drugiey wysłani do Niemiec, Francyi i Anglii, ukształceni poprzedniczo w Uniwersytecie Magistrowie dopełniają uzdolnienia swego na przyszłych Professorów Instytutu, którego celem będzie, rozkrzewić w Polsce wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, rękodzielnego i handlowego. Nie mogę tu przeminąć widzianych na ostatniey wystawie dzieł rysunkowych Szkoły Przygotowawczey, mianowicie ozdób Architektonicznych. Deputacya oddając sprawiedliwość talentom tey pracowitey młodzieży, radziła jey, by dla nabycia większey dokładności, nie z rysunków, ale raczey z gipsowych wycisków, ozdoby takowe przenosiła na papier.

W dawnieyszych wiekach wystawieni na zagony hord barbarzyńskich, długo ostrzem miecza naszego zasłanialiśmy Europę, poźniey miotani wstrząśnieniami politycznemi, dotykani klęskami, nie mogliśmy nie tylko zgromadzać, ale posiadanych już zachować sztuk pięknych. Ileż mnie samemu zdarzyło się widzieć w Szwecyi i gdzie indziey, przewybornych obrazów w gmachach *Zygmuntów* i możnieyszych Panów naszych złupionych. Dopiero za powróconym nam przez niezgasłey pamięci Alexandra I, bytem i pokojem, obudziły się przytłumione tylo nieszczęściami gorące chęci do nauk, przemysłu i sztuk pięknych. Wkrótce naypięknieysze rzeźby wzory, już to nauką, już męztwem, zawsze obywatelstwem i cnotą znakomitych ziomków naszych, ozdobią stolicę Królestwa, a Polak podnosząc oczy na te pyszne posągi, powie z rozczuleniem: *Nos quoque floruimus.*

Nie ustaje obywatelska ziomków naszych gorliwość w zbogaceniu przybytku tego, już to rzadkiemi xięgami, już drogiemi szczątkami starożytności oyczystey.

Zacny Prezes Województwa Krakowskiego *Wielogłowski*, oznaymuje nam, iż w ciągu tey zimy sprowadzone bydź mają do domu naszego, wspomnione już dawniey dwa nayodlegleyszey starożytności naszey posągi, znaydujące się dzisiay w *Chęcinach*; winniśmy równie wdzięczność JPanu Kommissarzowi Obwodu Stobnickiego *Różyckiemu* i *Chotomskiemu*, za przyłożenie się do odkrycia tego, równie jak gorliwemu nader o starożytności oyczyste JPanu *Ujazdowskiemu* i *Szamocie* za napisanie o pomnikach tych uczoney i pracowitey rozprawy.

JPan *Rożycki*, Kommissarz Obwodu Stobnickiego, donosi nam o znaydujących się w nowém mieście *Korczynie*, jednych z naydawnieyszych starożytności kraju naszego; składają się one: 1. Głowa kolosalna wysokości jeden łokieć i ćwierć mająca, z wieńcem na głowie z kamienia piaskowego nieforemney roboty. Wieść między mieszkańcami niesie, iż głowa ta należała do ogromnego posągu za czasów pogańskich. 2. Dwóch rycerzów na koniach, z podniesionemi mieczami. 3. Trzy Orły Polskie, łokieć i pół ćwierci wysokie, z odmiennemi na głowach koronami. 4. Głowa młodey kobiety z murową koroną, kształtnieysza od pierwszey. Wszystkie te rzeźby znaydują się w murze OO. Franciszkanów wystawionym, jak starzy ludzie mówią, z ruderów zamku, gdzie *Bolesław Wstydliwy* przebywał; gdzie niegdzie fundamenta zamku tego widać jeszcze. Posiadane w około uroczyska, noszą imiona ogrodów i sadzawek królewskich. JPan *Rożycki* przyrzeka nam dołożyć starania, w odkryciu dalszych starożytności nad *Nidą*, jako to z *Chrobrza*, mieszkania *Bolesława Chrobrego*, i z *Wiślicy* sławney Seymem, za *Kazimierza Wielkiego*. Niech wcześnie mężowie ci, gorliwi o zachowanie zabytków narodów, dzięki nasze odbiorą.

Hrabia *Józef Krasiński* Podkomorzy Dworu J. K. Mości, ofiarował Towarzystwu nabytą przez siebie w *Reynards* na Szląsku tablicę, z napisem, iż *Jan Kazimierz* po abdykacyi swojey, udając się do Francyi w roku 1669 dnia 17 sierpnia w domu tym nocował.

JPan *Malczewski* Porucznik pułku 4 piechoty, świeżo powracający z pod *Warny*, przywiózł nam kawałek *wapna wodotrwałego*, wyjęty z muru *Trajana*, przy brzegu morza Czarnego, w okolicy *Kiustendzy*, za Rzymian *Costantia* zwaney, niemniey jak profil i plan wału całego. Miło nam jest widzieć, iż młodzież nasza, w jakiémkolwiek położeniu i kraju znayduiąca się, zawsze jest troskliwą o zbogacenie zbiorów naszych publicznych.

Porucznik *Piotr Sokolnicki*, synowiec ś. p. Jenerała *Sokolnickiego*, złożył do zbioru Towarzystwa, zostawioną po stryju swoim Urnę z ułomkami kości Króla *Stanisława Leszczyńskiego*. Dziwne prawdziwie do końca przeznaczenie Króla tego. Urodzony w równości, szczęściem i talentami, po dwakroć skronie swoje, Królewską uwieńczył koroną. Nie odstępny przyjaciel dobroczyńcy swego *Karola XII*, ciężkie do końca wytrwał z nim przygody. Po powtórném obraniu, w czasie oblężenia *Gdańska*, cudem prawie od ostatniey zguby wyrwany, z Króla, stał się tułaczem, i kiedy mąż stały żadney już nie tusząc nadziei, mężnym umysłem znosi te srogie przeznaczenia ciosy, alić niespodziewany wypadek czyni go teściem naypotężnieyszego z Królów, daje panowanie nad piękną i żyżną prowincyą. Dotąd lud *Lotaryński* ze łzami wdzięczności wspomina rządy jego, dotąd herby *Polskie* i *Litewskie* jaśnieją na gmachach w *Nansy* wystawionych przez niego. Waleczny i gorliwy Wódz *Sokolnicki*, po tylu krwawych zapasach, z hufcami naszemi wracający do oyczyzny, uczcił wspaniałym religiynym obrządkiem, pamięć Króla Polaka, co więcey, chciał, by choć szczątek jego pozostał w ziemi Polskiey. Nestety! po tylu igrzyskach losów, z tylu wielko-

ści, kilka tylko kostek zostało. Bodayby Opatrzność szczątki te nienaruszonemi zachować raczyła.

I. *Dary do Biblioteki Towarzystwa.*

I. *Od Członków Zgromadzenia.*

Tomasz *Swięcki* Mecenas przy Sądzie Naywyższey Instancyi dzieło własne: Opis starożytney Polski we dwóch tomach, wydanie powtórne 1828.

Xiądz Edward *Czarnecki*, Kanonik Metropolitalny Warszawski: Fortification ou Architecture militaire par Samuel Marolois 1615.

Walenty Skorochód *Majewski*, dzieła własne: a) Grammatyka mowy starożytnych Skutów, Samskrytem czyli dokładną mową zwaney 1828. b) Zbiór rozpraw we dwóch tomach, historyą wędrówek i przesiedleń ludów wyjaśniających.

Piotr *Köppen*: siedm pism rozmaitych przez siebie, bądź to w języku Rossyyskim, bądź też w Niemieckim wydanych, o przedmiotach starożytności greckich, sławiańskich, niemniey o bibliografii sławiańskiey traktujących.

Marek Antoni *Jullien*, z Paryża: a) La France en 1825 ou mes regrets et met espérances. Discours en vers par M. A. Jullien de Paris. b) Wyimki z Revue Encyclopédique, jako to: l'Amérique, Philisophie de l'esprit humein. Examen de l'ouvrage intitulé : Problême de l'esprit humain. Le tombeau d'une jeune Philhellene, elégie, De la Gréce au commencement de l'année 1827.

Józef *Sękowski* professor języków wschodnich w Petersburgu, pisemko własne: Karamannaja Knyha dla Ruskich woynów w Tureckich pochodach 1828.

Jan Kanty *Krzyżanowski*, dzieło własne: Wykład fizyki powtórnego wydania.

Antoni *Magier*: Kartę moteorograficzną stolicy Królestwa Polskiego, ułożoną przez Woyciecha Jastrzębowskiego, w ramy złocone oprawną, oraz drugi exemplarz oneyże, z objaśnieniem potrzebném do użycia teyże kary.

Joachim *Lelewel*, dzieła własne: a) Edda, to jest

xięga religii dawnych Skandynawii mieszkańców. Wilno 1828. b) Dzieje bibliotek. Warszawa 1828. c) Sztuka rozumowania przez Hussarzewskiego w rękopismie.

Wincenty *Krasiński*: plan fortecy Kamieńca przed zajęciem jey przez Turków.

Kawaler *Abrahamson*, dzieła w przedmiocie wzajemnego sposobu uczenia przez siebie wydane.

*Hartig* naczelny Nadleśny w Państwie Pruskiém, pisemko własne pod tytułem: Anleitung zur Prüfung der Forstkandidaten. Berlin 1828.

X. *Siarczyński* Kanonik i dyrektor Biblioteki Ossolińskiego we Lwowie, dzieła własne: a) Czasopism naukowy, dwa zeszyty pierwszego tomu. b) Obraz panowania Zygmunta IIIgo we dwóch tomach. Lwów 1828.

2. *Od osób nienależących do Towarzystwa.*

Z Xiążąt Sanguszków Grabina *Ostrowska*: exemplarz poezyi Adama Mickiewicza własnym kosztem wydanych w Paryżu.

*Bezimienny*: Rękopism w ośmnastu woluminach in folio pod tytułem: Historya podróż napisana przez La Harpa, zawierająca odkrycie krajów dawniey nie znajomych, oraz obyczaje, rząd, religią i handel obywateli, na język Polski przełożona przez J. R.

Jan Ludwik *Żukowski*: Georg Engelhard von Löhneisen Hof-Kriegs- und Reit-Schule, das ist gründlicher Bericht della Cavalleria 1729.

Nepomucen *Kurowski*, dzieła własne: a) O urządzeniu gospodarstw według zasad rozumowanego rolnictwa, tomów dwa. b) Rzut oka na tak cięźkie czasy. Warszawa 1828.

J. C. *Laer*: Skizzirte Darstellung der Verhandlungen über Schafzucht und Wollwesen. Brünn 1826.

W. H. *Gawarecki*, pismo własne: Pamiętnik historyczny Płocki 1828.

Antoni *Żebrowski*, Jeometra Województwa Krakowskiego: Smutne starożytności theatrum, to jest:

Trajedya Seneki Rzymskiego, przetłumaczona przez X. Jana Alana Bardzińskiego. W Toruniu 1696.

Józef *Czech* z Krakowa: a) Rozprawa nad przyczynami uwłaczających naukom mniemań przez J. Sołtykiewicza 1828. b) Komeniusz Francuzko-Polski. c) Wędzidło z M. ała, powieść.

Józef *Chrząszczewski*, korrektor drukarni: dziewięć pism w różnych przedmiotach.

Jan Nepomucen *Janowski*, L'observateur anglois tome III. — Les provinciales tome I.

Józef *Jaeckel* z Wiednia: Drugi tom dzieła swego pod tytułem: Europäische Münz-Mass-und Gewichtskunde.

Dr. *Kaczkowski*, dzieło własne: Lekcye Hygeny czyli nauki zachowania zdrowia.

Edward *Rakiety*, Sekretarz Kommissyi R. W. R. i O. P. sześć exemplarzy mowy X. Tomasza Dąbrowskiego, mianey w czasie żałobnego nabożeństwa za ś. p. Hyacynta Dziarkowskiego.

*Głuszyński*, Dyrektor Banku Polskiego, rękopisma obeymujące: a) Summaryusz papierów Kancellaryi Augusta III zaymujący i poprzednicze panowanie. b) Summaryusz rękopismów po Albertrandym. c) Dziennik podróży Radziwiłła z Królewiczem Władysławem od 5 listopada do 10 kwietnia 1624 i inne pisma z tegoż roku. d) Rękopism historyczny z roku 1572 (Pamiętniki Orzelskiego).

Ignacy *Fonberg* dzieło własne: Chemia z zastosowaniem do sztuk i rzemiosł, tom drugi.

Damazy *Dzierożyński*, dzieło własne: Rzecz o Sądownictwie naywyższém r. 1828.

Jan *Nowiński* Professor w Krakowie Rys życia Horacyusza przez siebie napisany roku 1828.

Alexander *Matuszewski* uczeń Szkoły Przygotowawczey do Instytutu Politechnicznego. Dziesięć xiążek rozmaitych w obcych językach pisanych.

K. *Podczaszyński* Professor architektury w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, dzieło własne: Początki architektury tom pierwszy. Wilno 1828.

C. J. *Heidler*, dzieło własne: Marienbad et ses

differents moyens curatifs dans les maladies chroniques 1828.

*Wolański* Radca Ziemiański Powiatu Inowrocławskiego: Statuten der Königl. Preüss: oekonomischen Gesellschaft in Cujavien 1827.

*Ciampi*, pisemko własne: Disami na sull' opinione di Gio Beccaccio intro alla cosi detta papessa Giovanna.

Tadeusz *Bułharyn* pięć tomów dzieł własnych w języku rossyyskim pisanych.

*Zawadzki* Typograf Wileński: Wydanie Jerozolimy wyzwolonęy Tassa, przez Piotra Kochanowskiego 1826, we dwóch tomach dopełnione staraniem Mikołaja Malinowskiego. Trzy autentyki na pargaminie.

*II. Dary do zbiorów osobliwości:*

1) *Od Członków Zgromadzenia.*

Karol *Glotz*: 1) Pieniądz Kazimierza Wielkiego. 2) Grossus triplex M. D. Lithuaniae: 1547. Zygmunta Augusta. 3) Grossus argenteus regni Poloniae 1664 Jana Kazimierza. 4) Grossus argen. Rex Regni Poloniae 1683 Jana III. 5) Assygnat de cent Francs z rewolucyi Francuzkiey roku 3.

2) *Od osób nie należących do Towarzystwa.*

Jan *Mroczkowski*, naczelnik wydziału leśnego Województwa Krakowskiego: ostrogi dwie wykopane pod zamkiem Rabsztyńskim.

Franciszek *Bogdański*, urzędnik Kommissyi Województwa Krakowskiego: 1) grosz Pragski z napisem Gotyckim: Venceslaus II. Rex Bohoemiae. 2) Pieniądz Zygmunta Augusta z roku 1567. 3) Pieniądz Zygmunta III. 4) Półtorak Maryi Teressy. 5) Pieczęć Jana XXII Papieża z r. 1334 wytłoczona na ołowiu.

Józef *Bielawski* dwie muszle, jedna z rodzaju Cassiss, druga z rodzaju Stranbus.

X. *Kukiel* Proboszcz Międzyrzecki: Testudo Jeometrica, wyciągnięta w stawie w Wołczynie o trzy mile od Brześcia Litewskiego.

Bezimienny: Kamienny młotek i siekierę z krze-

mienia wykopane w Obwodzie Tarnopolskim w Galicyi Wschodniey, w mogile do Jana Lipczyńskiego dziedzica części Hatuszczyniec należącey, obok szczątków kościotrupa.

Maxymilian *Jasieński*: trzy kawałki okruchów grubego glinianego naczynia pół pieniążka srebrnego z kopca wsi Ruiszczy w Sandomierskiém.

Edward *Rakiety* Sekretarz K. R. W. R. i O. P. *a.* Medal bronzowy rozdawany podczas wielkiego Jubileuszu 1825 r. pielgrzymom do stolicy Apostolskiey na tę uroczystość przybywającym. *b.* Pieniądz srebrny *scudi* zwany; z popiersiem Leona XII.

*Wolański* Radca Ziemiański Powiatu Inowrocławskiego: Medal bronzowy wybity w roku 1823, na pamiątkę restauracyi Gniezna, w r. 1819, przez pożar zniszczonego.

Alexander *Matuszewski* uczeń szkoły przygotowawczey do Instytutu Politechnicznego, wycisk muszli znalezioney przez siebie w skałach wapiennych.

Liberat *Bormann* obywatel Województwa Lubelskiego: monety rozmaite dawne większe w liczbie sztuk 10, i mnieysze zdawkowe w ilości sztuk 50, wykopane w roli w jego dobrach.

Kazimierz *Cywiński* obywatel: Miseczkę i lampę z glinianém naczyniem na knot, odkryte we wsi Szczekarzewie w Województwie Krakowskiém.

Tomasz *Ujazdowski* były Professor szkoły Wojewódzkiey Kaliskiey: a) Pieniądz srebrny Gdański z roku 1533 Zygmunta Igo. b) Dwie pieczęcie Rządowe z czasów ostatnich panowania Stanisława Augusta.

*Zwierkowski* obywatel Wojew. Krakowskiego, Poseł na Seym: a) Odlew medalu żelaznego bitego za Stanisława Augusta na pamiątkę Władysława Jagiełły. b) Talar bity z czasów Augusta II z roku 1702. c) Talar Alberta i Elżbiety Arcy-Xiążąt Austryackich. d) Pieniądz Rzymski Cesarza Hadryana.

*Wojewódzki* dwie monety z roku 1687 i 1683.

Pan *Magnus*: dwa wydane przez siebie wizerunki sławnych rymotworców Jana i Potra Kochanowskiego.

*Malczewski* Podporucznik woysk Polskich: wapno wodotrwałe z szczątków muru Trajana przy brzegu morza Czarnego w okolicach Kustendży.

*Prenumerata.*

Wydawcy *Pamiętnika Technologicznego Piast*, odpowiadając na liczne zapytania tak w stolicy jako też z prowincyi o szczegóły jakie tož pismo zawierać będzie, pośpieszają z ogłoszeniem spisu przedmiotów tomu pierwszego, który niezawodnie wyydzie w połowie stycznia 1829 r. — *Oddział I. Gospodarstwo wiéyskie, domowe i ogrodnictwo.* — O uprawie ostu folarskiego. — Rozmnożenie kartofli z nasienia. — Sposób wygubienia wołków w zbożu na składach. — Przepis robienia suchych drożdży do wódek i chleba. — Sposób robienia wyciągu żywicznego z chmielu do piwa. — Czyszczenie miodu na cukrowy syrop do konfitur, wódek i innych napojów. — Jak można bez pomocy ognia z prostey wódki zrobić spirytus. — Sposób robienia w domu szampańskiego wina. — Przepis łatwego sporządzania trunku podobnego do Salcerskiey wody, zwanego w Anglii *Soda Water*. — Użycie kartofli w mieysce mydła do prania — Ochronne i tanie malowanie dachów z kartoflowym odwarem. — Sposób zachowania mléka żeby nie kwaśniało. — Środki zachowania jay świeżych. — Przechowanie na czas dłuższy zwierzyny od zepsucia. — Kapusta kwaśna w suchym stanie łatwa do przewożenia. — Sposób zapobieżenia zepsuciu kapusty kwaszoney. — Kawa z kasztanów na którą otrzymany patent w Wiedniu. — Czyszczenie oleju rzepakowego do lamp. — Sztuczne próchno w mieysce hupki i płótna palonego do wzniecania ognia. — Sposób otrzymania drugiego zbioru szparagów w jesieni. — Przyśpieszenie doyrzałości gron winnych. — Maść doświadczona na leczenie drzew chorych i skaleczonych. — Tłu-

stość rybia (*tran*) skuteczna na chore drzewa. — Zabezpieczenie drzew owocowych od ptastwa. — *Oddział II. Sztuki piękne, rękodzielnie i rzemiosła.* — Nowy wynalazek sztychowania na kości, na co patent w Wiedniu. — Przepis dwóch powłok (*werniœow*) do sztychowania na kości i miedzi. — Farby płynne do illuminowania rycin i mapp. — Przepis robienia chińskiego tuszu. — Farba czarna łatwa do zrobienia w mieysce tuszu do malowania.— Sposób robienia kleju ustowego(*Mundleim*).— Wosk lepki do prędkiego sklejania. — Przepis robienia kleju pargaminowego.— Czyszczenie kleju rybiego do malarstwa. — Lakier Berliński elastyczny bezfarbny do mapp i rycin.— Sposób zdeymowania starey pozłoty malarskiey z drzewa. — Przepis robienia dragantowego ciasta do ozdób i wycisków.— Rękodzielnia różnych gatunków mydła.— Sposoby robienia różnych gatunków i kolorów laku. — Nowy wynalazek w wyprawianiu skór.— Farbowanie nici i bawełny na ponsowy Turecki kolor.— Przepis sporządzania papieru czarnego kamiennego (*Schieferpapier*) do pisania. — Uwagi ażeby tarcice nie pękały oraz przestrogi w ich suszeniu. — Nadanie drzewu krajowemu podobieństwa do mahoniu. — Angielska politura na meble. — Poprawa politury stolarskiey, zrobiona w Paryżu. — Wosk Angielski dający połysk na drzewie. — Pokost oleyny do pojazdów, drzwi i t. p.— Pokost oleyny przedni skoroschnący. — Lakier tłusty kopalowy skoroschnący do pojazdów.— Lakier Chiński spirytusowy skoroschnący. — Miękczenie żelaza lanego w drobnych wyrobach. — Wynalazek Angielski bronzowania rur żelaznych u strzelb —Przepis bielenia czyli cynowania drobnych przedmiotów.—Mięszanina kruszcowa topiąca się w ukropie. — Sposób odlewania cyny w cynowe formy aby do nich nieprzystawała.— Klayster tani a doskonały z kartofli dla tapicerów, introligatorów i t. p.— *Oddział III. Lekarstwa domowe, leczenie zwierząt, rozmaitości.*— Bulion dla chorych ożywiający i wzmacniający.— Se-

kret odkryty robienia tak zwanego balsamu Ryg-skiego. — Przepis robienia balsamu *Opodeldoc.* — Sposób robienia Angielskiego plastru.— Przepis robienia wódki Kolońskiey. — Pomada lecząca padanie się ust. — Proszek utrzymujący i czyszczący zęby, sławnego Wiedeńskiego dentysty. — Pięć przepisów maści leczącey i utrzymującey kopyta u koni.— Poznawanie i leczenie choroby koni, gruzły i zołzy.—Leczenie owiec na motylicę.—Przepis robienia wonnych trociczek do kadzenia. — Papier lakmusowy. jako odczynnik do wyszukiwania kwasów.— Kilka przepisów robienia czarnego atramentu.—Sposób robienia doskonałego atramentu w proszku, na który patent w Wiedniu.— Płótno sukienne na gruncie oleynym. — Kit mocny do klejenia porcelany i szkła.— Przepisy do sporządzenia massy żywiczney do zalewania butelek.— Sposób zalewania i korkowania butelek ze spirytusem. — Angielskie czernidło w tabliczkach do obuwia, utrzymujące skórę.— Czyszczenie sadzy.— Flaszka wydająca światło w nocy w mieyscu lampy. — Przepis robienia białego Indyyskiego ognia i knotów do tegoż.— *Doniesienie fabryczne.* — *Spis i ceny materyałów lekarskich, malarskich i farbierskich.* — Aż do chwili wyyścia pierwszego tomu, o czém pisma publiczne doniosą, przyymuje się prenumerata w cenie złoty 1 gr. 20 za tom jeden, w Warszawie, w drukarni przy ulicy Mazowieckiey N. 1349, w księgarniach JJPP. N. Glücksberga, Zawadzkiego i Węckiego; w Lublinie, w księgarni Towarzystwa przyjaciół nauk u JP. Streybla; nakoniec w Krakowie, w księgarni JP. Ambrożego Grabowskiego; w skutku zaś zrobionego układu z Dyrekcyą Jeneralną Poczt na wszystkich Urzędach pocztowych w królestwie, z pocztą za cenę złotych 2 gr. 10. Po wyyściu z druku przedawany będzie każdy tom po złotych 3. — Upraszają wydawcy *Piasta* szanownych prenumeratorów z prowincyi, iżby odtąd wszelkie korrespondencye w przedmiotach technologicznych raczyli adresować *franco* do JP. Kra-

jewskiego, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Mazowieckiey N. 1349. Wszelkie wynalazki, odkrycia i przepisy rolnicze, gospodarskie i rękodzielnicze, oraz doniesienia fabryczne, jeśli będą stosowne do zamierzonego planu dzieła umieszczone zostaną bezpłatnie w następujących tomach.

*Doniesienie bibliograficzne.*

— Każde poema bajeczne, chociażby niebezśrednie odnosiło się do dziejów naszey oyczyzny, zasługuje poniekąd na naszę uwagę: bo dostarcza nam zawsze mniey więcey dokładnych wiadomości o obyczajach w wiekach, okrytych już pomroką czasu; żywiey atoli jeszcze obchodzi, gdy przedmiot jego, gruntuje się na faktach historycznych, z których autor korzystał, wystawując je pod postacią bardziey poetyczną pomimo tego, że nadał swoim bohatyrom inne nazwiska.

Takim jest ustęp z *Alexandreydy* czyli *Iskendernâmi* Nizama, który, professor *Charmoy*, zostający w instytucie oryentalnym ministeryum spraw zagranicznych, zamierza wkrótce na jaw wydać. Wyprawa, o którey tam znayduje się wzmianka, jest bez wątpienia ową, którą Rossyanie, wedle świadectwa pisarzy arabskich Massudy i Abulfeda, przedsiębrali w roku 943 — 4 po narodzeniu J. Chr. przeciwko miastlu Berdaa' a dawniey stolicy prowincyi Arrân, należącey dziś do Rossyi. Zrazu nayświetnieysze odnieśli w niey powodzenia; ale potém zostali porażeni przez Mohameda, syna Mussafira, gubernatora Adzerbeydżanu, i znagleni do powrótu do oyczyzny. Wszakże chwałę z ich wygnania, przypisał poeta perski Alexandrowi, synowi Filipa, którego czyny wojenne na wyścigi były opiewane przez poetów wschodnich.

Tłumaczenie tego ustępu z Alexandreydy było przedsięwzięte w r. 1826 przez P. Ludwika *Spitznagel*, z Wilna, ucznia wzmiankowanego instytutu, i poświęcone JW. Rzeczywistemu Radcy Stanu *Adelungowi*, dyrektorowi tego zakładu. Zawczesna śmierć zabrała młodego tłumacza muzom wscho-

dnim; professor zaś jego, obawiając się, aby ten chwalebny zamiar ucznia, do którego nayżywsze czuł przywiązanie, w zapomnieniu nie został, podjął się przeyrzeć to tłumaczenie, pilnie je poprawić i uzupełnić dodaniem przeszło stu wierszy, które młody oryentalista zostawił na czysto. Tym sposobem uczynił je godném ogłoszenia światu. Nie przestając jeszcze na tém, rzeczony professor, przydał text perski tego ustępu, z edycyi kalkuckiey, z 1.900 przeszło warjantami, czerpanemi z dwóch rękopismow *Iskendernami*, tudzież edycyi bardzo niepoprawney tego ustępu, ogłoszoney w Kazaniu przez professora *Erdmanna*, w roku 1826. Na czele wszystkiego znayduje się biografia *Nizama* i jedenastu poetów, prawie spółczesnych, wyjęta z dzieł Dauleczaha i Pyreusza czyli Ateszkede Lutf Ali Beja.

P. *Charmoy* zawarł także w tém dziele rozbiór pierwszey części Alexandreydy (podług historyi literatury perskiey P. Hammera), tudzież rozbiór drugiey części tegoż poematu, pod tytułem *Igbalnamei Iskendery* (xiążkę, traktującą o pomyślności Alexandra). Druga ta część nader jest rzadką; gdyż ją poniekąd w rękopismach opuszczano, równie jak w edycyi kalkuckiey, a rozbiór jey był wykonany podług dwóch rękopismów, udzielonych professorowi *Charmoy*, przez uczonego a skromnego konserwatora muzeum azyatyckiego Cesarskiey akademii nauk, tudzież przez departament azyatycki ministeryum spraw zagranicznych.

Ponieważ text tego poematu jest często bardzo ciemny, i zawiera mieysca, które nie mogą bydź zrozumiane bez tłumaczenia, P. *Charmoy* więc przydał do niego z górą trzysta not krytycznych, historycznych i jeograficznych, a razem komentarz z edycyi kalkuckiey, które będą dopełnieniem owego dzieła. Składać się ono będzie ze 2ch tomów in 8vo, z których pierwszy ma zawierać biografią Nizama i jedenastu poetów spółczesnych, przez Dauleczaha i Lutf Aly-Beja, rozbiór dwóch czę-

ści Alexandreydy, text perski i warjanty, jakoteż tłumaczenie *wyprawy Alexandra Wielkiego* przeciwko Rossyan. Tom ten wyydzie około nowego roku. Drugi zaś, poświęcony notóm krytycznym, historycznym i jeograficznym, wyydzie we trzy miesiące poźniey. *N. A. K.* (*J. d. S. P.*)

— Gazety doniosły, że w Morei miał zacząć wychodzić nowy dziennik francuzki, pod tytułem *Goniec Wschodni* (Courier de l'Orient), jak tylko woysko francuzkie na tę ziemię wysiądzie: poźniey doniosły, że drukarnia i ludzie do niey należący przejeżdżali przez Lugdun do Tulonu, mając bydź użytymi do drukowania tey gazety.

— Na posiedzeniu, na którem P. Puissant został obrany członkiem akademii, doniósł P. Cuvier o kilku nowo wyszłych dziełach, np. o rozprawie o wodach siarczanych P. Anglade, równie jak o wyyściu 14go tomu nowego Słownika historyi naturalney.

— Liczba pism peryodycznych włoskich, i tak już znaczna, powiększy się wkrótce nowém dziełem, pod tytułem: *Roczniki włoskie umiejętności matematycznych, fizycznych i przyrodzonych.* Nie wahamy się zawczasu oddać pochwały temu nowemu środkowi rozszerzenia umiejętności; chociaż dotąd znamy go tylko z prospektu: nie są to bynaymniey obietnice, ale niezawodne środki, obrane celem opatrywania się w wyborne materyały. „Wszyscy członkowie *Towarzystwa włoskiego czterdziestu*, *Towarzystwa Modeńskiego*, *Instytutu Cesarsko-Królewskiego w Medyolanie*, *Akademiy nauk*: *Turyńskiey i Neapolitańskiey*, wszyscy profesorowie uniwersytetów: *Pizańskiego*, *Syeńskiego*, *Modeńskiego*, *Parmeńskiego*, *Turyńskiego*, *Genueńskiego*, *Kagliarskiego*, *Pawiyskiego*, *Padewskiego*, *Rzymskiego*, *Bonońskiego*, *Peruzyyskiego*, *Neapolitańskiego* i *Katańskiego*, tudzież wszyscy emeryci tych uniwersytetów, będą mieli prawo umieszczania swoich pism w tych rocznikach. Pomiędzy uczonymi florenckimi, którzy należeć będą

do redakcyi, nie masz żadnego, coby nie zasługiwał na zaufanie ludzi, naukom poświęconych. Wiele zachowano ostróżności, aby wszyscy, zalecający się nauką, odpowiedzieć mogli wezwaniu, i aby żadnego miłość własna nie była obrażoną. Prospekt ten może bydź uważany za wzór dobrego sądu, delikatności i troskliwego zachowania wszystkich przyzwoitości. Roczniki te wychodzić mają co trzy miesiące. Każdy poszyt będzie się składał ze 3o blizko arkuszy druku in-4to, z tablicą materyy i rycinami, do objaśnienia rozpraw potrzebnemi. Cena roczna prenumeraty jest 6o liwrów toskańskich (5o fr.).

*Wynalazki.*

Na posiedzeniu Akad. Umieięt. w Paryżu czytał P. Nobili pismo o szczególnym swym wynalazku, nadawania żelazu i miedzi rozmaitych kolorów podczas lania, i pokazał kilka prób, w których stal w naypięknieyszych i nayświetnieyszych połyskiwała kolorach, jakie tylko znaydować się mogą na naybardziey upstrzonym obrazie. Kolory przenikają kruszec, i zdają się, iż pochodzą z chemicznego działania. Na posiedzeniu tém, mówiono także o nowym wynalazku sztucznych diamentów.

---

## Nowe pisma polskie.

*Wymowa Kaznodzieyska.*

109) *Kazanie o obowiązkach ku Cesarzowi, na niedzielę 22 po świątkach dnia 7 listopada roku 1826, miana przez X. Justyna Korwin Sakowicza altarystę, w kościele altaryi, w gubernii Wileńskiey, powiecie Oszmiańskim, Dokszyszkach. Wilno, w drukarni dyecezalney, u XX. Missyonarzów przy kościele ś. Kazimierza 1828* w 8ce st. 20.

*Medycyna.*

110) *Dra Henryka Felixa Paulizkiego, Medycyna dla ludu wieyskiego, zawierająca przepisy*

*rozsądnego pielęgnowania zdrowia, uniknienia i leczenia zwyczaynych chorób małą liczbą pewnych środków lekarskich, a szczegolniey przyzwoitém zachowaniem się, służąca plebanom, felczerom i rozsądnym gospodarzom, osobliwie w okolicach, które lekarzów nie mają; na nowo przerobiona i pomnożona przez Fryderyka Karola Paulizkiego, doktora medycyny i chirurgii, Król. pruskiego doktora cyrkułu i miasta Wetzlar, tož amtu Atzbach etc. z drugiego nowo przerobionego oryginalnego, a siódmego z kolei w roku 1824 wydania tłumaczona z niemieckiego przez Walentego Szacfajera. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem. 1828* w 8ce str. XIV i 602 nieliczb. 8.

111) *Przepisy zdrowego utrzymania zębów i dziąseł, dziełko N. Löfflera examinowanego w wielu akademiach dentysty. w Wilnie, nakładem autora, w drukarni B. Neumana. 1828* in 24 str. 50 nieliczb. 4.

*Teatr.*

112) *Dziwak, komedya w trzech aktach wierszem, przez Stanisława Kaczkowskiego; grana pierwszy raz na teatrze narodowym, w Warszawie, dnia 11 lutego 1821 roku. Warszawa, w drukarni N. Glücksberga, księgarza i typografa Królewskiego Uniwersytetu. 1827* w 8ce str. 58. nieliczb. 6.

Pan Kwasota, dziwak, bohatyr tey komedyi, jest karykaturą, ani zaymującą, ani dowcipną: równie w jego, jak w innych osób charakterze, nie ma dobitnych rysów, w położeniach nie ma interessu, w pomyśle i układzie nic zgoła nowego: wszystko mierne, nienaturalne i płaskie. Przebija się chęć dowcipkowania i śmieszenia, ale jestto usiłowanie wymuszone, chybia celu i niesmak tylko wzbudza. O systemacie Galla, szóstym zmyśle i transcendentalności, ni w pięć ni w dziewięć powiedziano. Wiersz w niektórych mieyscach gładki, w wielu innych niewypracowany i nieharmoniyny.

113) *Szarlatan czyli wskrzeszanie umarłych, opera w 2 aktach, napisana przez Aloizego Żół-*

*kowskiego, z muzyką Karola Kurpińskiego. Dochód z tego wydania przeznaczony jest na pomnożenie funduszu na nagrobek Aloizego Żółkowskiego. W Warszawie, w drukarni Józefa Węckiego przy ulicy senatorskiey N. 463 obok ratusza głównego. 1828* w 8ce str. 132 z wizerunkinm autora litogr.

*Nauka języków.*

114) *Xiążka dla podróżnych, z którey się łatwo wyrazów potrzebnych w podróży i w zdarzeniach ludzkiego życia nauczyć można, ułożona podług rozmów Pani de Genlis i innych. W czterech językach: w polskim, rossyyskim, francuzkim i niemieckim. W Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga, xięgarza i typografa Królewskiego warszawskiego uniwersytetu. 1829* w 8ce mniey str. VI i 263, nieliczb. 5.

115) *Wypisy niemieckie, polecone do użycia szkołom powiatowym, ułożone przez Jana Kuczyńskiego. Cena sr. kop. 33. Wilno, nakładem i drukiem Glücksberga, xięgarza i typografa Cesarskiego uniwersytetu. 1828* w 8ce textu str. 205 i nieliczb. 4; na końcu słównik niemiecko-polski str. 123.

*H i s t o r y a.*

116) *Zbiór przepowiedzeń o upadku tureckiego państwa I. Greckiego Cesarza Leona przemądrego. II. Metodyusza biskupa patrskiego. III. Znalezione na grobie Konstantyna Wielkiego. IV. Marcina Zadeka. V. Sułtana Solimana. VI. Arabskiego astrologa Musta-Eddyna. Przekład z rossyyskiego. Z portretem tureckiego Sułtana Machmuda II. Wilno, w drukarni B. Neumana. 1828* w 8ce mniey str. 41.

---

Ogłoszenie prenumeraty na tłumaczenie romansu amerykańskiego pod tytułem : *Szpieg.* W rzędzie dzisieyszych pisarzy romansów historycznych , Jakób Fenimor Kuper (James Fenimore Cooper) obywatel Stanów Zjednoczonych

Ameryki północney, chlubne zaymuje mieysce. Zręczne korzystanie z wiadomości historycznych, trafne wystawienie ducha, obyczajów i zwyczajów narodu w obranym okresie czasu, zwięzły i ciągle natężający ciekawość układ zdarzeń: nadają mu prawo do mierzenia się z Walterem-Skottem, a wynoszą nad innych spółzawodników w tym rodzaju pisania. Do szczególnych zaś Kupera zalet to głównie należy, że we wszystkich jego romansach historycznych, Ameryka, jey położenie, jey mieszkańcy cywilizowani i dzikie ludy, jey historya, mianowicie ostatnich czasów, piérwsze i nayprzednieysze zaymują mieysce. Niemnieyszy przeto w czytelniku obudzają interes, jak romanse Waltera-Skotta. Gdy więc dzieła tego ostatniego uprzeyme u nas zyskały przyjęcie; spodziewamy się, że i mieszkaniec Nowego Świata, równą jak Szkot, na ziemi naszey znaydzie gościnność. Przedsięwziąwszy wydać w języku polskim wszystkie romanse Kupera, zaczynamy od jednego z celnieyszych pod tytułem: *Szpieg*.

Romans ten, ze cztérech tomów złożony, już uzyskał pozwolenie cenzury, i skoro tylko zbierze się dostateczna dla opędzenia kosztów druku liczba prenumeratorów, wyydzie na jaw. Prenumerata wynosi *złotych dziesięć*. Rozesłanie exemplarzy prenumerowanych za granicę lub na prowincyi, wydawca przyymuje na siebie. W przypadku niezebrania się nieodbicie potrzebney liczby prenumeratorów, pieniądze niezawodnie będą zwrócone.

Prenumerata przyymuje się w Wilnie:
w Księgarni PP. Zawadzkiego i Moryca.
w Redakcyi Kuryéra Litewskiego.
w Warszawie: w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego.

Także u Kollektorów, łaskawie zbieraniem prenumeraty zaymujących się.

*Felix Wrotnowski.*

KONIEC TOMU IIIGO.